

Sygn. akt **VI RCa 282/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Błęsińska

Sędziowie: SO Aneta Szwedowska (spr.)

SR del. do SO Marek Maculewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego W. K.** reprezentowanego przez matkę M. K. (1)

przeciwko **M. K. (2)**

o alimenty

na skutek apelacji obu stron

od wyroku częściowego Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 3 września 2015 roku

sygn. akt III RC 241/15

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego M. K. (2) na rzecz małoletniego W. K. alimenty w kwocie po 900 zł (dziewięćset złotych) miesięcznie, poczynając od 18 marca 2015 roku do 25 maja 2015 roku, płatne z góry do dnia 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat do rąk matki dziecka M. K. (1).

II. W pozostałej części obie apelacje oddala.

III. Koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Sygn. akt **VIRCa 282/15**

UZASADNIENIE

Powód małoletni W. K. reprezentowany przez matkę M. K. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz alimentów w wysokości po 2.500,- zł miesięcznie i zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany M. K. (2) odpowiadając na pozew uznał powództwo do kwoty po 700,- zł miesięcznie wnosząc jednocześnie o jego oddalenie w pozostałej części. Domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem częściowym z dnia 3 września 2015r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie IIIRC 241/15 zasądził od pozwanego M. K. (2) na rzecz małoletniego powoda W. K. tytułem alimentów za okres od 18 marca 2015 r. do 25 maja 2015 r. kwotę 600 zł (sześćset złotych), płatne do rąk matki małoletniego powoda M. K. (1), oddalił powództwo w pozostałej części, odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami sądowymi, koszt procesu między stronami wzajemnie zniósł, wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, że przedstawicielka ustawowa powoda oraz pozwany są małżeństwem i posiadają małoletniego syna W. K., urodzonego (...) W dniu 25 maja 2015r przed Sądem Okręgowym w Olsztynie zawiśła sprawa o rozwód rodziców małoletniego powoda. Pozwany zgodnie z postanowieniem o zabezpieczeniu poczynając od 1 kwietnia 2015r płacił po 900,- zł miesięcznie alimentów na rzecz syna. Pozwany nie ma zaległości. We wcześniejszym okresie płacił dobrowolnie po 700,- zł miesięcznie.

Małoletni pozwany co do zasady jest zdrowym dzieckiem. Cierpi na (...) i powracające infekcje górnych dróg oddechowych. W czerwcu był hospitalizowany w szpitalu w A. w celu dokładnego zdiagnozowania. Wydatki na leki wahają się od 40 do 150 zł miesięcznie. Małoletni uczęszcza do prywatnego przedszkola – koszt przedszkola to kwota około 480,- zł miesięcznie.

Przedstawicielka ustawowa powoda ma (...) lat, z wykształcenia jest prawnikiem jest zdrowa. Żona pozwanego pracuje w firmie teściowej na $\frac{3}{4}$ etatu. Przedstawicielka ustawowa powoda zarabia około 2.100,- zł netto miesięcznie. Razem z nadgodzinami jej zarobki wynoszą miesięcznie średnio 2500- 2600 zł netto. Przedstawicielka ustawowa powoda obawia się zwolnienia z pracy. Przedstawicielka ustawowa powoda wykorzystuje ulgę podatkową na dziecko.

Pozwany ma (...) lat, jest zdrowy, nie posiada na utrzymaniu innych dzieci. Pozwany pracuje w rodzinnych firmach ojca i matki, z których każda zatrudnia po kilkadziesiąt osób. Pozwany pomaga w prowadzeniu przedsiębiorstw rodziców, choć formalnie nie zajmuje w nich kierowniczych funkcji. Pozwany korzysta z służbowego samochodu. Według niego zarabia on obecnie około 2500 – 3.000,- zł miesięcznie. We wcześniejszym okresie zdarzało się, że jego zarobki były nawet dwukrotnie wyższe, jednak były one wynikiem darowizn udzielanych mu przez rodziców. Firma rodziców pozwanego sfinansowała mu wyjazd na szkolenie do (...), co kosztowało wg pozwanego około 10.000,- 12.000,- zł. Według pozwanego na skutek gwałtownego pogorszenia jego sytuacji rodzinnej kilkakrotnie korzystał on z porad psychologa, co za każdym razem kosztowało go około 100 – 200 zł. Pozwany robi niewielkie zakupy ubrań i zabawek dla dziecka. Według pozwanego spłaca on zadłużenie z tytułu telewizji kablowej i Internetu z mieszkania, które wcześniej zajmowały strony.

Strony są właścicielami mieszkania, za który spłacają po połowie kredyt w łącznej wysokości 1200,- zł miesięcznie. Pozwany od stycznia 2015r mieszka z rodzicami, nigdy nie wprowadził się do zakupionego wspólnie mieszkania. Wspólne mieszkanie zajmuje żona z małoletnim powodem. Przedstawicielka ustawowa powoda ponosi koszty utrzymania zajmowanego mieszkania – łącznie z energią elektryczną około 300,- zł miesięcznie. W okresie zimowym opłaty są wyższe z uwagi na wyższe zaliczki na ogrzewanie. W mieszkaniu nie ma telewizji kablowej ani Internetu. Pozwany zwrócił przedstawicielce ustawowej powoda połowę podatku od nieruchomości za mieszkanie. Według pozwanego żona po jego wyprowadzeniu wykończyła częściowo mieszkanie - na wykończenie samej kuchni miała przeznaczyć około 15.000,- zł.

Pozwany i jego rodzina mają niewielkie kontakty z dzieckiem, rzadko wiążą się one z noclegiem. Strony wzajemnie zarzucają sobie z jednej strony niewłaściwą opiekę nad dzieckiem oraz bezpodstawne utrudnianie dostępu do dziecka. Przedstawicielka ustawowa powoda obawia się oddania dziecka na dłuższe czas pod opiekę ojca, nie ufa mu, ma liczne zarzuty, co do sposobu opieki nad synem, oraz co do postępowania męża związanego z jego wierzeniami.

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Zdaniem tego Sądu żądania przedstawicielki ustawowej powodów, choć słuszne co do zasady, są bowiem zbyt wygórowane zarówno co do potrzeb uprawnionego małoletniego jak i co do możliwości zarobkowych i majątkowych obowiązanego. W ocenie Sądu Rejonowego na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb powoda na

poziomie adekwatnym do sytuacji materialnej jego rodziców w zupełności wystarcza obecnie kwota rzędu 1300-1500,- zł miesięcznie, albowiem powód jest typowym, zdrowym,(...)chłopcem. Z racji na swój wiek nie chodzi on jeszcze na różne dodatkowe zajęcia, nie rozwija swoich zainteresowań, nie spełnia się sportowo lub w inny sposób. Małoletni powód nie potrzebuje drogich markowych ubrań, ekskluzywnych zabawek i rozrywek, jak również częstych zagranicznych egzotycznych wyjazdów na wakacje. Jego potrzeby są typowe dla dziecka w jego wieku, zaś w/w kwota w zupełności pozwala je zaspokoić. Dodać przy tym należy, iż licząc bezwzględnie jest to kwota znaczna – przewyższa ono najniższe dopuszczone przepisami wynagrodzenie (od stycznia 1850,- zł brutto miesięcznie), za którą to kwotę wiele rodzin musi żyć. Nadto alimenty mają służyć zaspokajaniu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, a nie jego matki. Tymczasem matka powoda domagając się alimentów w wysokości osiągniętych przez siebie dochodów pośrednio wskazuje, iż byłyby one przeznaczone również na jej potrzeby.

W dalszej kolejności Sąd wskazał, iż uznając dysproporcje w dochodach osiągniętych przez strony, a zwłaszcza dysproporcje ich potencjalnych możliwości zarobkowych, jak również osobiste starania matki powoda o jego rozwój i wychowanie zasadne jest obciążenie pozwanego większością wydatków związanych z utrzymanie syna tj. około 80 % w/w wydatków.

W przekonaniu Sądu Rejonowego zasądzone alimenty są również adekwatne do możliwości zarobkowych pozwanego. Sąd podzielił częściowo twierdzenia przedstawicielki ustawowej powoda, iż możliwości te są znacznie wyższe niż przedstawia to obecnie pozwany, a przy tym nieco wyższe niż Sąd ocenił to wydając postanowienie o zabezpieczeniu. Z pewnością nie są one wszakże tak wysokie, aby płacił on alimenty w wysokości 2.500 zł miesięcznie. Prawo małoletniego powoda do życia na poziomie zbliżonym do poziomu na jakim żyją jego rodzice nie jest prawem abstrakcyjnym, oderwanym od realiów w jakich małoletni żyje, a przede wszystkim od jego rozsądnych potrzeb. Poza tym przedstawicielka ustawowa powoda nie przedstawiła przekonujących wyliczeń na co potrzebna jest jej, żądana kwota alimentów; wiele z pozycji jest zawyżona.

W konsekwencji Sąd ustalił, iż wysokość obowiązku alimentacyjnego powoda powinna wynosić obecnie 1.100 zł miesięcznie. W związku z zawiśnięciem przed Sądem Okręgowym sprawy o rozwód rodziców powoda, co musi skutkować zawieszeniem przedmiotowego postępowania odnośnie alimentów wymagalnych po dniu, w którym fakt ten nastąpił (25 maja 2015r) Sąd mógł jedynie wydać wyrok częściowy. Wyrok ten objął zatem alimenty należne małoletniemu powodowi w okresie od dnia wniesienia pozwu do dnia wniesienia pozwu o rozwód. Sąd uwzględnił również fakt, iż w okresie od 1 kwietnia 2015r pozwany na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu płacił już regularnie alimenty w wysokości po 900 zł miesięcznie, zaś w okresie wcześniejszym dobrowolnie płacił po 700 zł miesięcznie. Kwoty te jako zapłacone zostały uwzględnione przez Sąd, zaś wyrok częściowy dotyczący alimentów wymagalnych w w/w okresie obejmuje jedynie nadwyżkę pomiędzy alimentami już zapłaconymi, a kwotą alimentów jakie Sąd ostatecznie uznał za uzasadnione w okolicznościach sprawy. Uwzględniając powództwo za w/w okres jedynie w części, Sąd oddalił je w pozostałym zakresie. Mając na uwadze w jakim zakresie uwzględnione zostały roszczenia każdej ze stron Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego tj.

a) art.233§1 i 2 i art. 328§2kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu dla oceny uzasadnionych potrzeb małoletniego i możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego faktu nie przedstawienia przez powoda dokumentu wskazującego na wymiar etatu w jakim jest zatrudniony pozwany, faktu nieracjonalnych wydatków ponoszonych przez pozwanego oraz dotychczasowego poziomu życia małoletniego, a w konsekwencji błędnym przyjęciu zarówno na etapie subsumpcji jak i wyrokowania, że zakres świadczeń alimentacyjnych w wysokości 1100 zł miesięcznie obciążający pozwanego jest adekwatny do jego możliwości majątkowych i finansowych, a wydatki niezbędne na utrzymanie małoletniego wynoszą 1300-1500 zł,

b) art.232kpc w zw. z art. 233§1kpc poprzez uznanie za udowodnione możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, w sytuacji, gdy Sąd nie ustalił w jakim wymiarze etatu zatrudniony jest pozwany oraz nie wliczył do dochodu pozwanego elementów czyniących jego sytuację korzystniejszą,

c) art.233§2kpc poprzez niedokonanie przez sąd oceny odmowy przedstawienia przez pozwanego dowodu w postaci zaświadczenia o dochodach, które uwzględniałoby wymiar etatu,

d) art.232kpc w zw. z art.6kpc poprzez przerzucenie ciężaru udowodnienia wysokości zarobków pozwanego na powoda,

II. naruszenie prawa materialnego tj.

a) art.135§1 ustawy z dnia 25.02.1964r. kodeks rodzinny i opiekuńczy poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przy określaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych, do których zobowiązany jest pozwany, jego zarobkowych i majątkowych możliwości, a także poprzez nieuwzględnienie uzasadnionych potrzeb małoletniego i przyjęcie, że małoletni nie potrzebuje markowych ubrań, drogich zabawek i rozrywek, a także częstych wyjazdów na wakacje. podczas gdy dotychczas rodzice zapewniali małoletniemu ww.dobra materialne i atrakcyjne rozrywki;

b) art.135§2krio poprzez jego niezastosowanie i obciążenie pozwanego jedynie 80% wydatków w sytuacji, gdy wykonywanie obowiązku alimentacyjnego przez matkę polega w całości na osobistych staraniach o utrzymanie i wychowanie małoletniego, wobec czego pozwany powinien pokrywać 100% wydatków, a także w sytuacji, gdy pozwany, jak ustalił Sąd, ma niewielkie kontakty z dzieckiem, które rzadko wiążą się z noclegiem, wobec czego pozwany nie realizuje swojego obowiązku alimentacyjnego poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie małoletniego.

W oparciu o powyższe zarzuty matka małoletniego powoda wniosła o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1440 zł tytułem świadczeń alimentacyjnych za okres od 18 marca 2015r. do 25 maja 2015r.

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że małoletni nie potrzebuje markowych ubrań, zabawek i atrakcyjnych wyjazdów, gdyż takie zapewniali im dotychczas rodzice. Sąd nie wziął pod uwagę możliwości zarobkowych pozwanego oraz faktu, że oprócz wynagrodzenia za pracę korzysta on ze służbowego samochodu, telefonu, korzysta z mieszkania należącego do rodziców pozwanego oraz ze środków przekazywanych mu przez rodziców, a pochodzących z dochodu firmy. Skarżącej wiadomo nadto, że pozwany nie jest zatrudniony na 1/2 etatu, a jeśli tak by było, to mógłby zatrudnić się dodatkowo w innej pracy. W czasie, gdy zamieszkiwał z przedstawicielką ustawową małoletniego powoda zarabiał 6000 zł miesięcznie. Kwota 1100 zł alimentów nie jest zatem adekwatna do jego dochodów. Ponadto Sąd nie uwzględnił nieracjonalnych wydatków pozwanego na kurs ezoteryki 740 zł i spotkania z bioenergoterapeutą 900 zł, wyjazdu do (...) na zjazd założycieli kościoła scjentologicznego. Sąd nadto nie ustalił precyzyjnie zarobków pozwanego, ani wymiaru czasu jego pracy. Nadto pozwany powinien w 100% pokrywać koszty utrzymania dziecka, bowiem obowiązek alimentacyjny matki sprowadza się do jej osobistych starań o utrzymanie i wychowanie małoletniego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również pozwany zarzucając mu:

- pominięcie przy dokonywanej ocenie faktów realizowania przez matkę powoda ulgi podatkowej na dziecko oraz ponoszenia przez pozwanego wydatków mieszkaniowych, nie pozostających bez wpływu na kwestie zarówno udziału finansowego obojga rodziców w zaspokojeniu potrzeb dziecka, jak i możliwości finansowych samego pozwanego – wbrew obowiązkowi rozważenia całokształtu okoliczności sprawy,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu w zakresie wysokich możliwości zarobkowych pozwanego, zdecydowanie zawyżonego poziomu usprawiedliwionych potrzeb dziecka oraz rzekomo sporadycznych kontaktów ojca z synem – podczas gdy nie pozwala na taką ocenę treść zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa za okres od dnia 18 marca 2015r. do dnia 25 maja 2015r. i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że pracuje u ojca i osiąga w wynagrodzenie w kwocie 2500 zł, podobnie, jak wcześniej w firmie matki. Pozwany pracuje 8 godzin dziennie i jest adekwatne do jego średniego wykształcenia. Wyższe kwoty jakie uzyskiwał wcześniej wynikały z dobrowolnych darowizn jego rodziców, do których nie ma on żadnych związanych z tym roszczeń. Stanowisko matki powoda zmierza do uzyskania udziału w zyskach firm prowadzonych przez teściów. Gdyby pozwany miał większe możliwości majątkowe, to z pewnością strony nabyłyby już wcześniej większe mieszkanie i to za gotówkę, a nie na kredyt. Pozwany nie zgodził się, że nie spędza czasu z dzieckiem, albowiem wskazywał, że zagospodarowuje synowi dwa weekendy w miesiącu i dwa popołudnia w tygodniu, a matka powoda potwierdziła ten fakt wskazując, że w tym czasie pozwany oddaje dziecko do babci. Istotny jest fakt, że w tym czasie to nie matka powoda zaspokajała potrzeby dziecka, a pozwany bądź jego rodzice. Sąd pominął nadto fakt, że korzystając z ulgi podatkowej na dziecko matka powoda zyskała kwotę około 100 zł na miesiąc, która powinna wliczać się w koszty utrzymania dziecka. Co do mieszkania, w którym mieszka pozwany, to należy ono do rodziców, jednak pozwany ponosi za niego koszty eksploatacyjne w wysokości 300 zł, podobnie jak matka powoda, tyle że mieszkanie to jest mniej komfortowe. Pozwany zakwestionował koszty utrzymania małoletniego na poziomie 1300-1500 zł. W postanowieniu o zabezpieczeniu alimentów na rzecz małoletniego sprawie rozwodowej Sąd Okręgowy ustalił koszty jego utrzymania na kwotę 1100 zł. W tej sytuacji kwota 900 zł miesięcznie i ulga podatkowa niemal w całości pokrywają koszty utrzymania dziecka.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda nie jest zasadna, zaś apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Podkreślenia wymaga, za Sądem Rejonowym, że wysokość alimentów na rzecz małoletniego musi być dostosowana do możliwości zarobkowych pozwanego, ale i usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda. Wydaje się, że w niniejszej sprawie matka małoletniego powoda zdaje się pomijać tę drugą przesłankę i wydatki na dziecko dostosowuje jedynie do wyliczonych przez nią dochodów pozwanego. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy, że nie przedstawiła ona przekonującego wyliczenia tych potrzeb, a wiele z nich, które wskazała, są zawyżone. W szczególności dotyczy to kosztów wyżywienia dziecka ocenione na kwotę 500 zł, podczas gdy dziecko korzysta z posiłków w przedszkolu i te w domu są jedynie dodatkowe, a nadto wydatków na ubranie. Załączone przez matkę powoda rachunki za ubrania wskazują, że są to ubrania markowe, ale nie najdroższe. Średnio miesięcznie wydatki z tego tytułu nie powinny przekroczyć 150 zł. Zliczając zatem koszty mieszkania, przedszkola, wyżywienia, ubrania, kosmetyków i leków, a nadto dodatkowych potrzeb w postaci zabawek, czy drobnych wydatków – kwota utrzymania (...)dziecka adekwatnego do możliwości rodziców, nie przekroczy kwoty 1300 zł miesięcznie.

Za chybione Sąd uznał argumenty przedstawicielki ustawowej powoda co do możliwości zarobkowych pozwanego na poziomie 6000 zł miesięcznie. Nie ma w sprawie dowodów na to, by pozwany rzeczywiście takie zarobki osiągał. Przyznał co prawda, że otrzymywał i otrzymuje od rodziców pewne kwoty dodatkowe do wynagrodzenia, ale nie ma o nie żadnego do nich roszczenia i pomoc tą otrzymuje w miarę potrzeb. Nie można zaś wliczać do dochodów pozwanego możliwości zarobkowych jego rodziców. To nie oni bowiem zobowiązani są do alimentacji małoletniego powoda. Podkreślić nadto należy, że pozwany i jego żona korzystali z hojności rodziców pozwanego w zakresie zakupu mieszkania, co do którego są współkredytobiorcami, co do wyjazdów wakacyjnych, co do pieniędzy przekazywanych na urządzenie mieszkania. Nie oznacza to jednak, że wydatki te należy wliczyć do wynagrodzenia powoda. Jak

słusznie zauważył pozwany, pracując na pełny etat –albowiem faktycznie pracuje po 8 godzin dziennie – otrzymuje wynagrodzenie adekwatne do swego wykształcenia.

Sąd nie podzielił przy tym zarzutów apelacji matki małoletniego powoda, że pozwany nie wykazał w jakim wymiarze czasu pracuje i jakie osiąga z tego tytułu wynagrodzenie. Na K.63 znajduje się zaświadczenie o jego zatrudnieniu i podaną średnią wynagrodzenia na okres 6 miesięcy. Nie ma zaś wątpliwości, że faktycznie pozwany pracował w firmie swoich rodziców w pełnym wymiarze czasu pracy.

Przekonujący jest przy tym argument pozwanego, że gdyby rzeczywiście jego zarobki były tak wysokie, jak to wskazuje przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda, stać byłoby go na większe mieszkanie, za gotówkę, a nie mieszkanie dwupokojowe, które musiał kupić na kredyt z pomocą rodziców.

Nie można się również zgodzić z apelacją powoda, że pozwany powinien ponosić stuprocentowe koszty utrzymania dziecka, bowiem twierdzenie to jest zupełnie nieuprawnione. Pozwany korzysta z kontaktów z dzieckiem, zabiera go zarówno do siebie, jak i do swoich rodziców, co też potwierdziła matka powoda. W tym czasie również łoży na jego utrzymanie. Matka dziecka ma wykształcenie, pracuje, a nawet nie w pełni wykorzystuje swoje możliwości zarobkowe, gdyż pracuje jedynie na $\frac{3}{4}$ etatu. Nie ma zatem powodu, aby nie łożyła ona na utrzymanie dziecka. Nie ma wątpliwości, że w dużo większym wymiarze czasu zajmuje się ona małoletnim i jej udział w finansowym utrzymaniu dziecka powinien być mniejszy niż pozwanego, który nie jest ograniczony czasowo w wykonywaniu pracy. Nie ma jednak usprawiedliwienia dla całkowitego obarczenia pozwanego kosztami utrzymania dziecka. Nie pozwalają na to zresztą nawet jego dochody. Jego stałe koszty związane z wydatkami na połowę kredytu za mieszkanie, w którym mieszka dziecko i żona pozwanego, wydatkami na koszty eksploatacyjne swojego mieszkania i alimentami na syna wynoszą 1800 zł miesięcznie. Mając na uwadze fakt, że łoży on dodatkowo na dziecko, gdy przebywa ono u niego, na utrzymanie pozwanego pozostaje kwota mniej niż 700 zł miesięcznie. Po odliczeniu opłat kredytu i części opłat za mieszkanie przypadające na matkę małoletniego powoda oraz koszty utrzymania dziecka w wysokości około 300 zł, pozostaje jej porównywalna kwota na swoje utrzymanie.

Należy przy tym podzielić stanowisko pozwanego, że matka małoletniego powoda dysponuje dodatkowo kwotą średnio 100 zł miesięcznie tytułem ulgi podatkowej na dziecko, którą należy wliczyć do funduszy jakimi dysponuje na wydatki związane z jego utrzymaniem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że kwota 900 zł miesięcznie alimentów na małoletniego W. K. jest kwotą adekwatną do jego potrzeb, jak również proporcjonalną do kwoty, jaką powinna ze swej strony dołożyć do tego utrzymania matka powoda.

Podkreślenia wymaga, że pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne i nie ma potrzeby ich powielania.

Sąd Okręgowy nie podziela jedynie sposobu orzeczenia należnej powodowi kwoty. W ocenie Sądu Okręgowego zatem zasądzeniu powinna podlegać całkowita kwota alimentów niezależnie od zapłaconych wcześniej przez pozwanego kwot, czy to dobrowolnie, czy na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu. Kwestia, czy zasądzone alimenty zostały już w części, czy w całości zapłacone jest kwestią dotyczącą wykonania orzeczenia. Wyrok jednak musi odnosić się do całości roszczenia. W przeciwnym razie pozwany mógłby wykazać, że zasądzoną przez Sąd Rejonowy kwotę już zapłacił i nie jest nic dłużny przedstawicielce ustawowej małoletniego powoda.

Apelacja pozwanego została zatem uwzględniona co do obniżenia alimentów należnych od pozwanego na rzecz małoletniego powoda do kwoty 900 zł, a nie – jak to przyjął Sąd Rejonowy – 1100 zł i w tym zakresie, na podstawie art. 386§1kpc, wyrok Sądu Rejonowego został zmieniony. Apelacja matki małoletniego powoda została zaś, na podstawie art. 385kpc, oddalona w całości, gdyż Sąd Okręgowy nie podzielił zawartych w niej argumentów.

Co do kosztów sądowych Sąd zniósł je wzajemnie, chociaż strona powodowa przegrała apelację we większości. Sąd skorzystał z wyjątkowego unormowania art. 102kpc uznając, że zasądzenie zwrotu kosztów procesu faktycznie od

dziecka pozwanego jest tą szczególną okolicznością, która uzasadnia wyłączenie zasady odpowiedzialności za wynik procesu.